

# ZBOROWNIK

www.koscioldroga.pl biuro@koscioldroga.pl ul. Farna 9 Inowrocław Tel: 607-051-084

Nr 08, Wrzesień 2020



<https://www.eventbrite.co.uk/blog/autumn-themes-ds00/>

## **W wrześniowym numerze:**

- ⇒ Słowo od Pastora
- ⇒ Dariusz Krzywdziński-  
Dwie drogi  
Droga krzyża
- ⇒ Pastor Marian Biernacki-  
Stopniowe gorsze od nagłego
- ⇒ Kalendarz na wrzesień

***„Pan sam pójdzie przed tobą i będzie z tobą.  
Nie zawiedzie i nie opuści cię; nie bój się więc  
i nie trwóż się!” (V Moj 31:8)***

## Słowo od Pastora

Przed nami nowy rok szkolny, a zarazem nowy rok służby lokalnego Kościoła. Jaki będzie? Trudno dzisiaj powiedzieć, ale na pewno inny niż poprzednie. Mimo wszystko, chciałbym zachęcić nas do nauki i niesamowitej przygody, jaką daje nam chrześcijanom szkoła Chrystusa. Nie mam tu na myśli jakiejś instytucji czy projektu, ale myślę o poddaniu się pod kształtowanie mistrza, nauczyciela Jezusa Chrystusa poprzez post, modlitwę i studiowanie Bożego Słowa, które mówi nam tak:

„Oto jak glina w ręku garncarza, tak wy jesteście w moim ręku, domu Izraela!” Jer 8:6

Czego Jezus od nas oczekuje? Jezus chce, abyśmy się od Niego uczyli w Ewangelii Mateusza, mówi tak:

„Przyjdźcie do Mnie wszyscy zapracowani i przeciążeni, Ja wam zapewnię wytchnienie. Weźcie na siebie moje jarzmo, uczcie się ode Mnie łagodności i pokory serca, a znajdziecie ukojenie dla swych dusz. Gdyż moje jarzmo jest wygodne, a moje brzemię – lekkie”. [ Mt 11. 28-30. SNP]

W Nowym Testamencie naśladowców Jezusa nazywano uczniami. Nazwa chrześcijanin pojawia się tylko w trzech fragmentach :Dz.11,26 ;Dz. 26, 28 ;1P 4 15-16 . Jesteśmy uczniami naszego mistrza i zbawiciela Jezusa Chrystusa, a więc zmiany są wpisane w nasze uczniostwo. Jestem głęboko przekonany, że nadchodzący czas przyniesie wiele zmian w życiu naszego kościoła, jak również każdego z nas – z osobna. Ważne jest to, abyśmy w posłuszeństwie poddali się pod kształtowanie naszego Pana. W Jego ręku jesteśmy naczyniem, które On kształtuje. Chcemy, aby nasze życie miało sens i cel. Kiedy odkrywamy Ewangelię Jezusa Chrystusa nasze możliwości prawdziwego wykorzystania i celu się rozszerzają. Jednak przychodzimy do Jezusa w naszym „stanie surowym”, a potrzeba, byśmy byli oczyszczeni i ukształtowani, zanim będziemy mogli osiągnąć nasz potencjał. Jezus wykorzysta nasze talenty- jeśli zrobimy się użyteczni! Jak to zrobić?

Pozwól Bogu działać! „Żadne słowo Boga nie pozostanie niespełnione”. [ Łk 1,37 SNP]

Może być trudno, może boleć, ale Bóg jest wierny! Życzę każdemu uczniowi Chrystusa wspaniałej przygody

## Dwie Drogi

Kiedy stajemy przed jasnym wyborem: życie czy śmierć. Zawsze wybieramy życie. To naturalne, każdy chce żyć! Pan Jezus jasno nam to zobrazował mówiąc o drodze: są dwie drogi, jedna to droga życia, druga to droga ku śmierci, droga oddalenia od Boga. Wybieram życie, chociaż przyznaję, spotkałem ludzi, którzy wybrali śmierć. Dwie drogi, hm... a czemu nie trzy, cztery. Słowo Boże mówi, że wąską drogą niewielu kroczy, czy zatem szeroka wygodna droga to droga życia? Niestety nie. Pan Jezus mówi, że wąska droga prowadzi do życia i niewielu jest takich, którzy ją znajdują, niewielu na nią wkracza. Nasz rozum i nasze Ego, sprzeciwiają się temu, zagłuszają tę prawdę, "przecież krocącym za Panem powinny towarzyszyć same dobre rzeczy, czyli powinna być to swobodna szeroka droga bez żadnych cierpień, dolin i pagórków". Ale to nikt inny tylko nasz Pan, Jezus Chrystus mówi o tym, że idący na śmierć wybierają wygodną szeroką drogę, nie muszą niczego robić, zaspakajają wyłącznie swoje potrzeby. Wąska droga, to droga życia i wiedzy przez krzyż Jezusa Chrystusa. Ukrzyżowałem swoje życie z Jezusem, to jedyna droga zbawienia i nie ma odwrotu z niej. Pan Jezus nakazuje nam byśmy wzięli swój krzyż i naśladowali Go (Mat.16;24). Taka jest cena uczniostwa.

Lubię chodzić po górach, taka moja mała pasja, oczywiście od lat nie wspinał się po trudnych szlakach, a moje małe doświadczenie ze wspinaczką wyniosłem pracując przed laty jako strażak. Zawsze podstawą bezpiecznego wspinania są trzy punkty oparcia i ciało jak najbliższej przeszkody. Niedoświadczony wspinacz, wspinający się na skały popełnia zawsze ten sam błąd, wypina tyłek, żeby widzieć, gdzie stawia

stopy i gdzie ma położyć ręce. Za każdym razem ten błąd powoduje, że odpada od skały. Dopiero rady doświadczonego kolegi, wskazują w czym jest problem - musisz bardzo przybliżyć się do skały, przytulić się do niej całym ciałem, dopiero wówczas będziesz mógł się wspinać. Musisz przytulić się do Jezusa Chrystusa do twojej Skały, a wówczas pokonasz wszystko, każdy cierni, każde upokorzenie, każdą ciemną dolinę, wkroczysz z ufnością na wąską drogę ku życiu wiecznemu. Tak jak blisko przylgniemy do Jezusa, tak nasze życie będzie łatwiejsze. Będzie się lepiej szło.

Dzisiaj słyszę, że są inne szkoły, które nauczają o Krzyżu jako drogowskazie życia, szkole couchingu. Już nie musimy ukrzyżować naszego Ego, rozwijamy nasze niezależne Ja.

Powiem wam, że dopóki nie ukrzyżowałem mojego Ego, mojej pychy, mojego egocentryzmu, moja droga była równią pochyłą ku przepaści. Zmarnowałem wiele lat, na pustym usprawiedliwianiu swoich decyzji. Ale kiedy przyszedł ten dzień, kiedy poruszył mnie Jezus Chrystus ...padłem na kolana i serce otworzyło żyły mojej duszy.

Jest tylko jedna droga ku zbawieniu, to Krzyż który stanął na Golgocie, to Krzyż na którym mój zbawiciel, Jezus Chrystus oddał swoje życie za mnie, za moje grzechy, za Twoje grzechy! Nie ma innej drogi zbawienia tylko powierzenie swojego życia Jezusowi i odwrócenie się od przeszłości, od grzechu. A Duch Święty dokona reszty w naszym życiu.

Dariusz Krzywdziński

## **Droga krzyża**

W Ewangelii Jana 6,47-48 czytamy: ...”Ręczę i zapewniam, kto wierzy we Mnie, ma życie wieczne. Ja jestem chlebem życia” Dalej czytamy o tym że żydzi zaczęli się spierać i mówić między sobą: „, Jak On może nam dać do spożycia swoje ciało?” Jezus swoimi słowami wywołał zamęt w ich umysłach, nie mogli zrozumieć, że Pan

zstąpił z nieba, żeby spełnić wolę Ojca. A wolą Boga jest, aby każdy kto uwierzy w Jezusa jako Syna Bożego, miał życie wieczne. Po tych słowach wielu stwierdziło, że to twarda mowa, kto może jej sprostać i wielu z Jego uczniów zawróciło i przestało z Nim chodzić. Zobaczmy, prawdopodobnie tysiące ludzi odchodzi od Pana Jezusa: trudna to mowa – kto tego może słuchać, zabrali się i poszli. Co zrobił Jezus? On nie starał się ich zatrzymać, zmiękczyć swoją mowę, czy zwrócił się do dwunastu, żeby chociaż oni Go nie opuszczali? Czy zachęcał ich - zastanówcie się i zostańcie ze Mną chociaż wy! Nie, ale zapytał ich: ... czy i wy też chcecie odejść? Piotr odpowiedział: „,Panie, do kogo pójdziemy, Ty masz słowa życia wiecznego” (Jan6,68). Zostali z Panem, dokonali wyboru.

Nasz Pan Jezus Chrystus nie zabiegał o poklask, o ilość członków, o tłumy, nie zabiegał o popularność, On nie odwołał swojego nauczania, swoich poglądów tylko dlatego, żeby zatrzymać ludzi. Oczekiwał, że to ludzie pójdą za Nim, a nie On za nimi. To znaczy naśladowanie Jezusa. W Ewangelii Łukasza 14,26-27 czytamy: „, Jeżeli ktoś przychodzi do mnie, a nie ceni Mnie bardziej niż swego ojca i matkę, żonę i dzieci, braci i siostry, a także bardziej niż swoją duszę, nie może być moim uczniem. Kto idzie za Mną, a nie dźwiga swojego krzyża, nie może być moim uczniem”. To wezwanie dla każdego z nas z osobna.

Statystycznie możemy porównać słowa występujące w Nowym Testamencie: popularne dzisiaj słowo – chrześcijanin występuje tylko 3 razy, – wierzący (oddzielenie wierzących od niewierzących) – 19 razy, a słowo uczeń (naśladowca) – słowo które w obecnym kościele ciężko usłyszeć - 269 razy.

Ludzie obecnego, współczesnego kościoła odwrócili totalnie znaczenie nauczania. Pan Jezus chce mieć uczniów, naśladowców Drogi. On nie chce mieć sympatyków, zwolenników, fanów... jakkolwiek się nazywają. Bycie uczniem Jezusa Chrystusa to nie jest jedna z opcji do wyboru. W Nowym Testamencie nigdzie nie przeczytamy, że jest jakaś inna opcja, to nie jest tylko dla wybrańców, dla gorliwców, wyłącznie dla

pastorów czy starszych zboru, to jest opcja dla każdego, kto chce iść za Jezusem. Nie ma innej możliwości. Są dwie drogi do wyboru szeroka i wąska, ale tylko wąska droga jest dla uczniów Jezusa Chrystusa, dla tych którzy biorą swój krzyż i idą za Jezusem.

Obraz krzyża w starożytności był jasny i klarowny, jeżeli kogoś widziano idącego z krzyżem, to wszyscy wiedzieli, że on już nie wróci. Droga krzyża jest drogą tylko w jednym kierunku, w jedną stronę. Nie ma niej powrotu. Zadaniem krzyża było uśmiercenie swojej ofiary, to był cel tego narzędzia.

Krzyż oddziela nas od największego naszego wroga, naszego Ja, naszego starego życia, całkowicie zepsutego egoisty. Człowiek przeważnie zadaje pytanie – co ja z tego będę miał, a co dla mnie inni zrobili? Biblia wskazuje nam, że właśnie stary człowiek musi zostać wyeliminowany. Naśladowanie Jezusa Chrystusa znaczy, że Pan jest na pierwszym miejscu, nie zabiegamy wyłącznie o siebie.

Chciałbym spróbować spojrzeć jeszcze na jedną osobę, która podążała za Panem, ale wbrew swojej woli. Szymon Cyrenejczyk, został przymuszony by nieść krzyż Pana, to on podążał za Nim drogą na śmierć. Człowiek ten miał zupełnie inne plany na dzień, wracał po ciężkiej pracy w polu do domu, by przygotować się do Paschy. Żydzi bardzo często byli przez Rzymian przymuszani, żeby za nich nosili ciężary, takie było prawo rzymskie. Szymon nie był nikim ważnym w hierarchii społecznej, żeby odmówić żołnierzom, jak czytamy próbował wymigać się, ale został przez nich zmuszony (Mat.27,32). Człowiek który miał inne plany dla swojego życia, nagle musi je zmienić i kroczyć za kimś skazanym na śmierć, akurat jemu przyszło kroczyć za Panem, czy coś to zmieniło w jego życiu? Nie wiemy, nie mamy takiej wiedzy. Na pewno wcześniej nie był uczniem Jezusa, może słyszał o Nim, może był w tłumie, który opuścił Pana. Nasuwa się pytanie, a gdzie byli uczniowie Jezusa, gdzie Piotr, który był gotowy umrzeć z Jezusem? Żaden nie podszedł, żeby pomóc Nauczycielowi nieść krzyż. Obliczono, że sama belka poprzeczna z krzyża

rzymskiego ważyła ok 30 kg, a cały krzyż ok 170 kg. Każdy skazany musiał ten krzyż nieść sam poza miasto na miejsce stracenia. Tym razem nasz Pan był tak wycieńczony, że żołnierze wiedzieli, że nie doprowadzą skazańca do miejsca stracenia na Golgotę. Było wielu gapiów, ale trafiło na Szymona, który kroczył za Jezusem niosąc Jego krzyż, jakie emocje nim targały, nie wiemy, ale jako żyd niosąc krzyż stawał się nieczysty, nie mógł tego wieczoru przystąpić do Paschy. Na pewno przyszedł moment przekazania belki Jezusowi, czy ich oczy się spotkały, czy to spotkanie zmieniło Szymona Cyrenejczyka? Nie wiemy, Słowo Boże nic na ten temat nie mówi.

Ilu z nas w swoim życiu miało inne plany, szło swoją drogą? Pewnego dnia spotkaliśmy Pana i to spotkanie odmieniło nasze życie. Każdy z nas jest inny, każdy z nas został przez Pana powołany w inny sposób, gdyż Bóg zna nasze serca, wie jak nas poprowadzić na właściwą drogę. Drogę za Jezusem Chrystusem.

Dariusz Krzywdziński

## Stopniowe gorsze od nagłego

Następstwa najazdu ziemi Izraela przez Asyrię i związane z tym przesiedlenia ludności, dobrze ilustrują aktualną sytuację w Kościele. Rozmyślałem dziś o tym od rana po lekturze 17. rozdziału Drugiej Księgi Królewskiej. Rozdział ten opisuje odstępstwo Narodu Wybranego od Boga i jego następstwa. Był to proces powolny i na poszczególnych jego etapach mało zauważalny. Izraelici stopniowo zaczęli postępować w sposób sprzeczny z wolą PANA, swego Boga [2Kr 17,9 BE], albo inaczej: Synowie Izraela robili potajemnie przeciwko PANU, swemu Bogu, to co nie było słuszne [NKG].

Pierwszą oznaką sądu nad ludem Bożym był podział. Oderwał bowiem Izraela od domu Dawida, a oni ustanowili królem Jeroboama, syna Nebata. Jeroboam zaś odwiódł Izraela od naśladowania PANA i przywiódł go do popełnienia

wielkiego grzechu. I synowie Izraela chodzili we wszystkich grzechach Jeroboama, które czynił, a nie odstąpili od nich [2Kr 17,21-22].

Podział w naszych czasach jest czymś powszechnym nie tylko w świecie. Raz po raz słyszymy, że jakaś grupa osób opuściła zbór, do którego należeli, aby zgromadzać się oddzielnie. Oczywiście wiąże się to z obraniem sobie nowego, lepszego przywództwa. Charyzmatyczność współczesnych "Jeroboamów" polega zaś na tym, że wszystko robią po swojemu, nie dbając już tak bardzo o przestrzeganie Słowa Bożego. Jak więc za czasów Jeroboama Izraelici robili sobie, co tylko chcieli, tak i dzisiaj nowopowstałe wspólnoty, w poczuciu wolności od praw obowiązujących w dotychczasowym zborze, na własną rękę od nowa definiują swoje chrześcijaństwo. Są otwarci na wszystko i na wszystkich. Odstępstwo od praktyk zboru, z którego wyszli, uważają za coś słusznego, a nawet godnego pochwały.

Drugim etapem sądu Bożego nad Izraelem były przesiedlenia oraz wymieszanie poglądów i obyczajów. Izrael został uprowadzony ze swojej ziemi do Asyrii (...) Na ich miejsce król Asyrii sprowadził ludność z Babilonu, z Kuty, z Awwy, z Chamat i z Sefarwaim. Osiedlił ich w miastach Samarii zamiast synów Izraela, a oni posiadli Samarię i zamieszkali w jej miastach [2Kr 17,23-24].

Otwartość i akceptacja wszystkiego - wbrew pozorom - nie jest oznaką trwania ludu Bożego Nowego Przymierza na właściwym kursie. Świadczy raczej o duchowym wykorzenieniu. Gdy asyryjscy przesiedleńcy swoim sposobem bycia zaczęli wpływać na Izraelitów, a skierowany przez króla Asyrii kapłan żydowski zaczął pouczać Asyryjczyków jak praktykować kult Jahwe w nowym miejscu, Samaria stała się wielką mieszaniną pogaństwa i wiary w Boga. Podobnie jest dzisiaj. Gdy na przykład zbór otwiera się na obecność i udział w służbie osób nie odrodzonych duchowo, tacy ludzie wnoszą do zboru świeckie obyczaje i swój sposób myślenia. Wprawdzie

można ich nauczyć nowych form służenia Bogu, ale bez narodzenia się na nowo w głębi duszy nadal pozostaną oni duchowymi "przesiedleńcami", a ich serca lgnąć będą do starych bożków.

Stopniowość i złożoność tego procesu sprawia, że mało kto zauważa, jak daleko odeszliśmy już od ideałów ewangelii Chrystusowej. Gdyby dwadzieścia lat temu w ewangelicznym zborze ktoś nagle rozwiódł się z żoną, wziął sobie inną kobietę i chciał nadal brać czynny udział w służbie, to z pewnością nie byłoby to możliwe. To, co dzisiaj w niektórych zborach stało się normalne, kilkadziesiąt lat temu było jawnym odstępstwem od posłuszeństwa Słowu Bożemu. Powoli, krok po kroku ulegamy zeświecczeniu i nawet tego nie dostrzegamy.

Trzecim znakiem tego, że Bóg odwrócił się od Izraelitów, stało się uprawianie w Izraelu kultu, który nie był już prawdziwym kultem JHWH. Czciłi więc PANA, ale także służyli swoim bogom według zwyczaju narodów, z których zostali uprowadzeni. (...) Nie czczą zatem PANA, nie postępują według Jego ustaw, rozstrzygnięć, Prawa ani przykazania, które PAN nadał synom Jakuba... [2Kr 17,33-34]. I co najsmutniejsze, Bóg przestał już w to ingerować.

Podobnie dzieje się ze współczesnymi wspólnotami chrześcijańskimi. Akceptując niebiblijne zachowanie, otwierając się na współpracę z ludźmi oddanymi bałwochwalstwu, stosując świeckie metody w prowadzeniu działalności kościoła, niektórzy przywódcy chrześcijańscy wyprowadzili swoje wspólnoty na duchowe manowce. Myślą, że nadal służą Bogu, ale tego co oni robią - On, Święty - nie bierze już pod uwagę. Oni grają, śpiewają, uwielbiają, nauczają, ogłaszają i działają, a On wcale już nie jest tym zainteresowany. Jeżeli zaś robiąc to powołują się na Jego imię - to tym samym popełniają jeszcze dodatkową nieprawość. Tak może się stać z całą wspólnotą, z grupą przyjaciół, z rodziną, ale również z pojedynczym chrześcijaninem.

Proces stopniowego odstępstwa Izraelitów wstrząsnął mną dziś na nowo. Biorę to sobie głęboko do serca.

Pastor Marian Biernacki

Źródło: Dzisiaj w świetle biblij, *Stopniowe gorsze od nagłego*, 27.08.2020, <http://dzisiajwswietlebiblij.blogspot.com/> [inf. z dnia 29.08.2020]

Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie w tworzeniu Zborownika. Zachęcamy do dzielenia się z czytelnikami budującymi świadectwami, artykułami, recenzjami wartościowych książek, filmów lub muzyki, przemyśleniami, modlitwami, wszystkim, co służy ku wspólnemu zbudowaniu i pomogłoby w duchowym wzroście.

Redakcja

## Kalendarz na wrzesień

04 piątek	18 <sup>00</sup>	Studium Biblijne
<b>06 niedziela</b>	<b>10<sup>30</sup></b>	<b>Nabożeństwo</b>
09 środa	18 <sup>00</sup>	Nabożeństwo modlitewno uwielbieniowe
11 piątek	18 <sup>00</sup>	Studium Biblijne
<b>13 niedziela</b>	<b>10<sup>30</sup></b>	<b>Nabożeństwo z usługą Pastora Alana Ramirez'a</b>
16 środa	18 <sup>00</sup>	Nabożeństwo modlitewno uwielbieniowe
<b>19 sobota</b>	<b>11<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup></b>	<b>seminarium biblijne pastor Bartłomiej Szymon Kurylas</b>
<b>20 niedziela</b>	<b>10<sup>30</sup></b>	<b>Nabożeństwo z usługą pastora Bartłomieja Kurylasa</b>
23 środa	18 <sup>00</sup>	Nabożeństwo modlitewno uwielbieniowe
25 piątek	18 <sup>00</sup>	Studium Biblijne
<b>27 niedziela</b>	<b>10<sup>30</sup></b>	<b>Nabożeństwo</b>
30 środa	18 <sup>00</sup>	Nabożeństwo modlitewno uwielbieniowe